

EPIS DYM KNF, Bloki

chu* mnie obchodzi
kto dziś na bitach miazdzy
pisze drugie solo
bo dziś mówią do mnie gwiazdy
bądźmy poważni to widać gołym okiem
nim napisałem rap to z.. pod blokiem
z okien leci muza
jak za starych czasów
z okien poleciały cyny
na donice grassu
zabrali ten zasób
nalot dwóch ciulasów
matka powiedziała
że ściałem karmę dla papug
żaden diler haszu
sportowiec, pan nie wierzy
szukali kwiatu
a ja kwiat polskiej młodzieży
tyle było przeżyć, fajnie powspominać
spina, gdy shakowałem nową klatkę fina
czas przemija
przyjaźń jest na wieki
słuchaliśmy rapu
nie techna z egipteki
hardcoreowe dzieci
nie żadne sneakersy
kradzione bity
a w TV-ku Blokiersi

bloki
choć pomalowane ...
to do końca świat przesiąknięte nielegalem
mamy nasze wspólne życie
chłopaki robią rap
lub trenują mordobicie
bloki
one dały wiarę
wychowali się tu życiowi spartanie
mamy nasze wspólne życie
chłopaki robią rap
lub trenują mordobicie

płyta od płyty powstały wieżowce
lecz życie w tych wieżowcach wcale nie jest gotowcem
proste, inni też wybrali szkołę
maturę pisałem z hardcoru na rejonie
skończyłem zaocznie
a resztę pierd*
bo życia na tych blokach
nie opisze wzorem
masz w głowie olej
pytają się sztywniaki
mówię, poluzuj ten krawat, moje życie z innej paki
różnorodny klimat
dżentelmenów liga
grafciarz, sportowiec, z ambicją chuligan
kogo kurwa wina ze tacy jesteśmy
nikt z tego powodu nie popada w kompleksy
klimat dobry miejski, ogarnięte życie
stępiłem gilotynę
z nitki zrobiłem stryczek
życie i porycie wszystko się przeplata
a refren dotyczy nie jednego wariata

bloki
choć pomalowane ...
to do końca świat przesiąknięte nielegalem
mamy nasze wspólne życie
chłopaki robią rap
lub trenują mordobicie
bloki
one dały wiarę
wychowali się tu życiowi spartanie
mamy nasze wspólne życie
chłopaki robią rap
lub trenują mordobicie